

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Anna Polak,

Sędziowie: SA Jolanta Hawryszko,

SA Urszula Iwanowska (spr.),

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania K. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,

na skutek zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 2012 r., sygn. akt VI U 1003/11,

postanawia:

I. odrzucić zażalenie na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu;

II. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska

Uzasadnienie:

Wyrokiem z dnia 15 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu odwołania K. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 30 czerwca 2011 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, oddalił odwołanie. Ubezpieczony nie stawił się na rozprawę w tym dniu, a o jej terminie został zawiadomiony prawidłowo.

W dniu 14 maja 2012 r. ubezpieczony wniósł o wydanie odpisu orzeczenia zapadłego w jego sprawie, a po zapoznaniu się z jego treścią, pismem z dnia 15 maja 2012 r. wywiódł apelację, jednocześnie wnosząc o przywrócenie terminu do jej złożenia. W uzasadnieniu wniosku ubezpieczony wskazał, że nie wiedział wcześniej o wydaniu wyroku oraz wyjaśnił, iż podczas ostatniego posiedzenia Sądu nie przebywał w miejscu zamieszkania, w związku z czym nie mógł stawić się na rozprawę. W uzupełnieniu wniosku ubezpieczony dodał, że uchybienie przez niego terminowi do wniesienia apelacji było spowodowane koniecznością sprawowania przez niego opieki nad rodzicami zamieszkałymi w S., tj. poza miejscem zamieszkania K. C..

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek K. C. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji (punkt 1) oraz odrzucił apelację (punkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca nie stawił się na rozprawie, po której wydano wyrok, bowiem w pouczeniu zamieszczonym na zawiadomieniu z sądu przeczytał, że stawiennictwo nie jest obowiązkowe, natomiast musiał pilnie wyjechać do rodziców. Wyjazd nastąpił jeszcze przed terminem rozprawy i trwał tydzień. Po powrocie do domu ubezpieczony czekał na korespondencję z sądu. Do dnia 14 maja 2012 r. nie dzwonił do sądu ani nie zgłosił się do

sekretariatu celem zasięgnięcia informacji o stanie sprawy. Uczynił to dopiero w dniu 14 maja 2012 r. i dowiedział się, że termin do zaskarżenia wyroku już upłynął.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji oparty na podstawie art. 168 k.p.c. jest niezasadny. Sąd ten miał na uwadze, że obecność wnioskodawcy na rozprawie nie była konieczna, a obowiązkiem K. C. było jedynie zainteresowanie się stanem jego sprawy, tym bardziej, że w pouczeniu zawartym w zawiadomieniu o rozprawie nie tylko wskazano, że stawiennictwo na rozprawę jest nieobowiązkowe, ale także wyjaśniono, iż niestawiennictwo na rozprawę nie tamuje rozpoznania sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego niezawiadomienie sądu o planowanym wyjeździe (z wnioskiem o odroczenie terminu rozprawy), jak również niezasięgnięcie choćby telefonicznej informacji o przebiegu rozprawy w dniu 15 marca 2012 r. (w szczególności nie upewnienie się czy nie zapadł wyrok) należy poczytywać za brak należytej staranności ubezpieczonego w dbałości o własne interesy. Nadto sąd pierwszej instancji podkreślił, że ubezpieczony został pouczone przez sąd w piśmie z dnia 15 września 2011 r., iż sąd nie doręcza z urzędu odpisu wydanego w sprawie wyroku i że strona nieobecna na rozprawie powinna we własnym zakresie ustalić, czy po przeprowadzeniu rozprawy wydany został wyrok, jaka jest jego treść, a także w jaki sposób i w jakim terminie od ogłoszenia wyroku można wnieść odwołanie. Zatem, ubezpieczony powinien się liczyć, że podczas jego nieobecności na rozprawie może zapaść wyrok i zorientować się w sekretariacie sądowym (w dniu rozprawy lub niezwłocznie po niej, choćby telefonicznie), jakie czynności procesowe były podejmowane na posiedzeniu, w szczególności czy zapadł wyrok. Zdaniem Sądu Okręgowego możliwości takiej nie tamowała konieczność opieki ubezpieczonego nad rodzicami poza miejscem zamieszkania wnioskodawcy. Z zeznań K. C. wynika, że dysponuje on telefonem komórkowym, stąd też mógł zadzwonić do sądu także z innej miejscowości. Jednocześnie sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że ubezpieczony wyjaśnił, iż jego wyjazd trwał tydzień i rozpoczął się jeszcze przed terminem rozprawy. Tym samym sąd ten uznał, że wnioskodawca powrócił do domu i mógł stawić się w sądzie jeszcze przed upływem terminu do zaskarżenia wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu, a konsekwencją tego orzeczenia było odrzucenie apelacji. Sąd pierwszej instancji wskazał, że termin do złożenia apelacji w niniejszej sprawie upłynął z dniem 5 kwietnia 2012 r. zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. Zatem, na podstawie art. 370 k.p.c. apelacja ubezpieczonego jako złożona po terminie podlegała odrzuceniu.

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie nie zgodził się K. C., który w złożonym zażaleniu wskazał, że w zawiadomieniu, które otrzymał z Sądu Okręgowego z dnia 15 lutego 2012 r. czarnym drukiem jest uwidocznione „stawiennictwo strony na posiedzeniu nie jest obowiązkowe.”. Natomiast w odpowiedzi na doręczoną 13 stycznia 2012 r. opinię lekarską skarżący wniósł zastrzeżenia istotnie znaczące o stanie jego zdrowia. Dalej skarżący wskazał, że postanowienie jest dla niego krzywdzące, ponieważ stan jego zdrowia uległ pogorszeniu. Opinia lekarzy specjalistów o stanie zdrowia ubezpieczonego zaprzecza opinii lekarzy biegłych sądowych. Na tę okoliczność skarżący dołączył dokumentację lekarską zarówno z okresu poprzedzającego wydanie przez organ rentowy zaskarżonej decyzji (30 czerwca 2011 r.), jak i sporządzonej po tym dniu, w tym po dniu wydania wyroku (15 marca 2012 r.) i po dniu wydania zaskarżonego postanowienia.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie trzeba zaznaczyć, że zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie nie przysługuje zażalenie na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, ponieważ orzeczenie to nie kończy postępowania w sprawie i nie jest objęte katalogiem postanowień zaskarżalnych wymienionych w art. 394 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000/3/48; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2000 r., III A Uz 189/99, OSA 2002/2/6).

Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 394 k.p.c. a contrario i art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. odrzucił zażalenie K. C. na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji (punkt I sentencji postanowienia).

Odnosząc się do zażalenia skarżącego w części dotyczącej postanowienia o odrzuceniu apelacji należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny, przychyłając się do stanowiska sądu pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż ubezpieczony wyłącznie z własnej winy uchybił terminowi do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 marca 2012 r.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.

Na obecnym etapie postępowania to na skarżącym ciążył obowiązek wykazania, iż nie ze swej winy uchybił terminowi do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 marca 2012 r. Skarżący nie uczynił jednak zadość powyższemu obowiązkowi, nie przedstawił bowiem żadnych okoliczności uzasadniających uchybienie terminowi do złożenia apelacji bez swej winy.

Brak winy strony w uchybieniu terminowi, o którym mowa w art. 168 § 1 k.p.c., podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., III Cz 22/07, lex nr 319631). Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący takiej staranności nie wykazał.

Zgodnie z treścią art. 369 § 1 k.p.c., apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Natomiast § 2 cytowanego przepisu stanowi, że jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zbieżnej z oceną sądu pierwszej instancji, wskazane ustalenia świadczą o uchybieniu przez skarżącego terminowi do wniesienia apelacji. W sytuacji, gdy ubezpieczony nie zażądał uzasadnienia wyroku, to apelację winien wnieść w terminie trzytygodniowym od daty ogłoszenia wyroku. Termin ten upłynął z dniem 5 kwietnia 2012 r., wniesienie zaś apelacji do sądu pierwszej instancji, nastąpiło dopiero w dniu 15 maja 2012 r. Podkreślenia wymaga, że termin do wniesienia apelacji jest terminem ustawowym i nie może być w związku z tym przedłużany, ani skracany.

W zażaleniu skarżący nie podniósł żadnych nowych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na zmianę oceny jego dbałości o własne interesy. Złożenie zastrzeżeń do opinii biegłych przed rozprawą nie zwalniało ubezpieczonego od zasięgnięcia informacji o przebiegu i wyniku rozprawy w dniu 15 marca 2012 r. Na tę ocenę nie ma wpływu także podnoszone przez skarżącego pogorszenie stanu jego zdrowia w ostatnim czasie, bowiem mimo licznych schorzeń to nie stan zdrowia ubezpieczonego był przyczyną uchybienia terminowi do złożenia apelacji.

Stosownie do treści art. 370 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzucił na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Reasumując należy wskazać, że termin do wniesienia apelacji nie został przywrócony, bowiem skarżący nie dołożył zwykłej staranności w dbałości o własny interes. Ponieważ K. C. złożył apelację po upływie ustawowego terminu, w konsekwencji postanowienie Sądu Okręgowego, który odrzucił apelację ubezpieczonego, należało uznać za zasadne.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji nie ma uzasadnionych podstaw, wobec czego na podstawie do art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił je w całości (punkt II sentencji postanowienia).